

Uwaga, oszust!

26.6.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Krzysztof Bosak - wicemarszałek Sejmu.

Jednym z uczestników konferencji o odbudowie Ukrainy w Gdańsku jest burmistrz Lwowa Andrij Sadowy. To postać symboliczna dla biznesowej współpracy polsko-ukraińskiej - Sadowy zasłynął bowiem z tego, że bezprawnie zerwał kontrakt z polską spółką Control Process SA, choć ta prawie ukończyła już zakład przetwarzania odpadów. Obecnie Sadowy odmawia wypłacenia polskiej spółce należnych pieniędzy mimo wyroków kolejnych międzynarodowych sądów arbitrażowych.

Sadowy to ten sam człowiek, który chętnie występuje pod wielkim pomnikiem Bandery stojącym we Lwowie, chwali się corocznym świętowaniem urodzin przywódcy UPA i potrafił stwierdzić, że "na przykładzie Bandery wyrosło nowe pokolenie", a "jego biografia to historia niezłomności". Rok temu oburzał się na wizytę Anny Bryłki i Sławomira Mentzena we Lwowie, nazywając naszego kandydata na Prezydenta "prorosyjskim politykiem z polskim paszportem", kiedy posłowie Konfederacji skrytykowali powszechny kult UPA we Lwowie - mieście rządzonym przez Sadowego od ponad 20 lat.

Niestety te 20 lat to (nie tylko w odniesieniu do Lwowa) czas naiwności polskich elit, braku asertywności i pomysłu na relacje z Ukrainą oraz odgórznej promocji banderyzmu przez ukraińskich polityków. Jeszcze w 2013 r. prawie połowa Ukraińców miała według badań krytyczny stosunek do UPA, dziś to tylko 8%. Przez cały ten czas polscy narodowcy przestrzegali przed rozwojem kultu zbrodniarzy jako uniemożliwiającym normalne relacje z naszym wschodnim sąsiadem, ale kolejne rządy PO i PiS chowały głowę w piasek.

Sprawa Control Process pokazuje tę samą bezwzględność w relacjach polsko-ukraińskich na poziomie konkretnych przedsięwzięć gospodarczych. Polska firma wykonała umówiony projekt już w 95%, a do ukończenia go zabrakło jedynie ostatnich niezbędnych prac po stronie miasta. Decyzją Sadowego Lwów zerwał jednak kontrakt o wartości 40 mln euro i nie wypłacił Polakom należnych pieniędzy. Polacy wygrali już siedem postępowań przed arbitrem FIDIC (Międzynarodowa Federacja Inżynierów Konsultantów). Arbitraż wykazał, że zerwanie kontraktu było bezprawne. Także Międzynarodowa Izba Handlowa w Paryżu przyznała rację polskiej firmie. Nawet Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy po wykonaniu kontroli stwierdziło naruszenia ze strony władz miasta. To ta sama instytucja, którą Zełenski chciał rok temu podporządkować sobie, by ukręcić łeb śledztwom dotyczącym korupcji w jego najbliższym otoczeniu. Burmistrz Sadowy ignoruje wyroki. W maju w sprawie inwestycji próbował interweniować konsul RP, który nie został jednak wpuszczony na teren budowy. Sadowy stosuje brutalną politykę faktów dokonanych. Czy taki człowiek powinien być naszym gościem w Gdańsku?

<https://konfederacja.pl/uwaga-oszust>